

#54 Bloomsbury St. W.C.1

8.II.51

Drogi Kaziu. - Odpisałem Ci obszernie na dwa listy, widzę z listu z 3 lutego, że jeszcze nie dostałeś. Chyba nie zaginęło. Dziękuję Ci za wiadomość o p. B[urrowej]. Posyłam Ci odpis listu Deana KOPIA MID-EUROPEAN STUDIES CENTER of the National Committee for a Free Europe
154 East 62nd Street, New York 21, N.Y.

January 23, 1951

Dr. M. Grydzewski

Polish Émigré Weekly "News"

54 Boolmsbury Street,

London, W.C.1. England.

Dear Dr. Grydzewski:

Thank you for your letter of January 16.

The financial situation of the „News” was discussed at a meeting of the Board of Review last week. Although your letter had not reached us at that time, and although the Board has yet to come to a final decision, I believe the following represents the Board’s point of view at this moment of time.

The National Committee was established primarily to assist exiles and their activities centered in the United States. The extent to which these interests will be expanded to include England and the Continent has not yet been resolved. We are therefore as a matter of general policy handicapped in considering the specific case of the „News”. Once this matter of general policy is decided, and if the decision is one of expansion of interests, then The Board is likely to take the following stand. The Board would entertain an application of funds for the „News”, but under no circumstances would it be able to make a grant which would cover all of your deficit. It is the feeling of the Board that any financial assistance it might extend would be only one contribution among many. To reduce this to concrete terms, I believe that the Board would want assurances that approximately half of your deficit can be met in other ways; the Board would then consider whether or not to extend a grant which might meet some although not all of the remaining funds required.

I am writing you these facts so that you can modify your own policy accordingly.

Very sincerely yours - Edgar P. Dean

[Przeł.: Szanowny Doktorze Grydzewski, // dziękuję za Pana list z 16 stycznia. // Sytuacja finansowa „Wiadomości” była dyskutowana przez Zarząd w ubiegłym tygodniu. Mimo że list Pana nie dotarł do nas w tym czasie i mimo że Zarząd musi jeszcze rozważyć ostateczną decyzję, uważam, że poniższe przedstawia punkt widzenia Zarządu w tym momencie. // The National Committee został powołany przede wszystkim, by pomagać wygnańcom w ich aktywności skoncentrowanej w Stanach Zjednoczonych. Nie zdecydowano jeszcze, jak ten zakres zainteresowań będzie rozszerzony na Anglię i kontynent. W związku z tym jesteśmy ograniczeni ogólną polityką w rozpatrywaniu konkretnego przypadku „Wiadomości”. Po podjęciu decyzji w sprawie ogólnej polityki oraz jeśli decyzja będzie dotyczyła ekspansji [naszego] zainteresowania, wówczas prawdopodobnie Zarząd przyjmie następujące stanowisko. Zarząd będzie dysponował środkami finansowymi dla „Wiadomości”, ale pod żadnym pozorem nie byłby w stanie udzielić dotacji, która pokryłaby cały Pański deficyt. W odczuciu Zarządu, każda pomoc finansowa, którą mógłby przedłożyć, powinna być tylko jednym z wielu wkładów. Aby sprowadzić to do konkretnych warunków, uważam, że Zarząd oczekiwałby zapewnienia, że mniej więcej połowa Pańskiego deficytu zostanie pokryta w inny sposób; wówczas Zarząd rozważyłby, czy udzielić dotacji, która mogłaby pokryć niektóre, ale nie wszystkie, z wymaganych środków. // Piszę o tym, by mógł Pan odpowiednio zmodyfikować własną politykę. // Pański bardzo szczerze - Edgar P. Dean].

Stroński i Raczyński napisali o 3000 do Rozmarka, ale jeszcze nie ma odpowiedzi. Oczywiście jest to beznadziejne. Tu nie ma żadnych możliwości, a list Deana poza tym jest tak obwarowany, że nawet w razie cudu mogliby się znowu wykręcić. Mam uczucie abominacji i naprawdę, gdyby nie poczucie obowiązku (nie lubię tego słowa), cisnąłbym to wszystko. Korzec chyba jeszcze nie wyszedł. Z Nowakowskim Chodzi o zapowiadaną recenzję książki Wierzyńskiego The Life and Death of Chopin pióra Zygmunta Nowakowskiego, Na cztery ręce, „Wiadomości” 1951 nr 20 (268) z 20 maja. to nie sekret, ale dopóki nie będę miał rękopisu w ręku, nie jestem pewny, czy w ogóle napisze, choć się zachwyca i zapowiada. Leszek rzeczywiście przysłał mi siedem wierszyJ. Lechoń: Burza, Wiersz do Warszawy, Piosenka, Jan Kazimierz, „Wiadomości” 1951, nr 7 (255) z 18 lutego; Sąd ostateczny, Harfa w nocy, tamże, nr 9 (257) z 4 marca; [inc.] Powstałem nocą z mego snu..., tamże, nr 11-12 (259-260) z 25 marca - ten wiersz w tomie Poezje zebrane 1916-1953 (Londyn 1954) oraz we wszystkich kolejnych wydaniach rozpoczyna wers „Powstałem nagi z mego snu...”, cztery już poszły. Ściskam Cię serdecznie.